WIELKOPOLANIN



Rok 27. Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mrk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, piątek 5 marca 1909.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mrk. z odnoszeniem do domu 1,40 mk., miesięcznie 40 f., z odnoszeniem 50 fen. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1. **Nr. 52.**

Niemieckie kolonje robotnicze.

Komisja kolonizacyjna urządza na folwarku pod Wągrówcem kolonją robotniczą. Mają pobudować domy dla 60 rodzin — mianowicie 20 domów jednomieszkaniowych i 20 dwumieszkaniowe.

Dla tej kolonji pobuduje się też szkołę. Na kolonji osiedlone być mają rodziny czysto niemieckie i ewangelickie. Kilka domów jest już gotowych. —

Oby tym niemieckim i ewangelickim robotnikom się tak nie wiodło, jak kolonistom osiedlonym przez pewien bank w Żabikowie, z których jedna część bardzo niezadowolona z swego położenia, a druga już straciła prawie wszystkie swe zasoby.

Donoszą też, że nowe ewangielickie szkoły mają być pobudowane w Golau pod Gollubiem i Senckowie pod Toruniem.

Lutrzenie i niemczenie naszych polskich i katolickich ziem prowadzi się siłą pary.

X. prałat Jażdżewski

wystąpił w sejmie przeciwko znanemu paragrafowi kagańcowemu i powiedział mniej więcej tak:

Sprawiedliwej walce o zachowanie narodowości i języka, jaką prowadzą Duńczycy, wyrażam mą szczerą sympatją. — Rząd, jak wobec Duńczyków tak i wobec Polaków używa tych samych frazesów i powtarza te same zarzuty. Na ostatniem posiedzeniu twierdził mówca konserwatywny, że urzędnicy mogą postępować wedle własnego przekonania — tak się niestety nie dzieje; na urzędników wpływa się z góry; co innego głosi się w zasadzie, a co innego wykonuje w praktyce. To samo dzieje się z przepisami, jak tego dowodzi prawo o stowarzyszeniach. Minister Bethmann-Hollweg zarzucił dnia 21 zeszłego miesiąca w parlamencie, że związki zawodowe trudnią się polityką; tymczasem rzecz się ma tak, iż po uchwaleniu paragrafu językowego zarządy oświadczyły, iż odtąd na zebraniach tematu politycznego nawet nie poruszą; przyrzeczenia dotrzymały, a mimo to robi im się trudności. A przecież skoro ściśle przestrzegają paragraf 152 (Gewerbeordnung), powinno się je zostawić w spokoju. W południowych Niemczech, np. w Badenji, Bawarji, Wyrtembergji, a także w Hesji, tłomaczą par. językowy inaczej, to znaczy nie zakazują mowy polskiej i żadne nie wypływają ztąd nieprzyjemności, proszę więc ministra, by w podobny sposób w Prusiech postępowano. Tak, jak obecnie się dzieje, zamyka się po prostu usta tym warstwom, które mają dużo słusznych życzeń do wypowiedzenia, mianowicie robotnikom i to w czasach potężnego społecznego rozwoju. Jak dawniej tak i teraz uważa się wszelkie Towarzystwa za polityczne.

Mówca przytacza kilka przykładów: otwarcie Domu Kat. w Środzie, gdzie sam miał zagaić zebranie kilku niepolitycznemi uwagami — na uroszczone pretensje policji, by zebranie to zameldowano — wysłano zażalenie do prezydenta, lecz ten uznał zebranie także za polityczne; kilka dni później podobnie postąpiła sobie policja wobec przedstawienia amatorskiego (Wiesław): to samo spotkało Towarzystwo Naukowe w Toruniu, a w dniu następnym 16 lutego sejmik.

Co więc u nas nie jest publicznem zebraniem? W Poznaniu, gdzie przecież ześrodkowuje się życie całej prowincji, nie pozwala się na wykłady o Mickiewiczu, przed którym Goethe chylił czoła! Język polski wypędzono ze szkoły zupełnie, to niechże przynajmniej dozwolonem będzie używać go tam, gdzie prawo tego nie zabrania: postępowaniem rządu kierować chyba może zaślepienie! Polityka od lat stu jest wobec Polaków ta sama; już przed stu laty krytykował ją ujemnie Stein (reformator pruski, któremu miasta wiele zawdzięczają); jest polityka ta konsekwentną i niesprawiedliwą a swemi przepisami wyjątkowemi nie przywiąże do siebie ludności. Rząd ma teraz w skutek wniosku naszego sposobność udowodnić, że traktuje nas jako równouprawnionych obywateli. (Brawo u Polaków.)

Na pruską antypolską politykę zgodzić się nie może także Pachnicke (woln. zjednoczenie.)

Wniosek polski o dopuszczenie języków nieniemieckich na publicznych zebraniach w Prusach odrzucono głosami konserwatystów i narodowo-liberałów.

Z sejmu pruskiego.

Berlin, 2. 3. 09.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11; z ministrów obecny v. Moltke, minister spraw wewnętrznych; w dalszym ciągu obraduje izba nad etatem ministerjum spraw wewnętrznych, mianowicie nad wydatkami stałymi.

Przy pozycji o landratach występuje centrowiec przeciw nadużywaniu władzy przez landratów na wyborców; dzieje się to na zachodzie, dzieje się także w Poznańskiem (ostatnie wybory w Śremie). Nawięzując do tego wpływania landratów na wybory — uzasadnił wniosek polski o kartach legitymacyjnych dla robotników sezonowych poseł dr. Z. **Seyda** z Katowic: Przepis ten sprzeciwia się przedewszystkiem ustawom, które nie wymagają od obcokrajowców żadnych legitymacji, czy to przy przekraczaniu granicy, czy też na dłuższy pobyt; tem niesłuszniejszem jest takie rozporządzenie, że wymaga się kart od robotników, którzy chcą w spokoju zarobić kawałek chleba, a włóczęgom żadnych trudności się nie robi. Sprzeciwia to się dalej traktatom handlowym z Rosją i Austrją, gdyż wydalenie (i to na rozporządzenie landrata) — spotkać może, tylko robotników z tych państw; oczywiście robotnik może odwołać się do sądu, ale dopiero po wydaleniu, co znaczy prawie tyle, jak uniemożliwienie apelacji.

W przypadkach wątpliwych landrat rozstrzyga, wskutek swoich bliskich stosunków do pracodawców, na niekorzyść pracobiorców. Prócz formalnych, prawniczych wątpliwości, widzimy w kartach legitymacyjnych także naruszenie prawa koalicyjnego. I my chcemy zatrzymać robotników na roli, my przedstawiciele narodu rolniczego; uważamy atoli; że da się to tylko osięgnąć przez dobre obchodzenie się, wystarczającą zapłatę i odpowiednie mieszkania. Mniemam, że przynajmniej w komisji warto się nad wnioskiem naszym zastanowić.

Że landraci i w innym kierunku nadużywają swej władzy, na to dowodem wybory, mianowicie wybory w powiecie gnieźnieńskim; tylko wskutek nadużyć tam popełnionych mandat ten straciliśmy. A wypadki wydalania albo innych szykan za głosowanie na Polaka są częste (mówca przytacza kilka przykładów). Co do § językowego stwierdza mówca, że ministrowi nie udało aię zbić trafnych wywodów posła X. Jażdżewskiego, iż związków zawodowych za polityczne uważać nie wolno; paragraf językowy stosuje się także wobec zebrań, na których mówić się ma o Mickiewiczu. Z własnej praktyki przytacza poseł, że na swój wniosek o pozwolenie wykładów naukowych otrzymał odpowiedź odmowną. (Wykłady w Katowicach, wniosek wysłano 20 grudnia roku zeszłego, odpowiedź nadeszła 16 lutego). A już niesprawiedliwem i wprost niezrozumiałem jest stosowanie przepisu paragrafu językowego w powiecie raciborskim, który posiada ludności niemieckiej tylko 12 procent, ludności polskiej 46, morawskiej 32, i tutaj uprawnionym jest tylko wyłącznie język niemiecki.

Obszernie rozwodzi się poseł o tajnej policji, mianowicie o szpiclowaniu i prowokacji uprawianej na Górnym Śląsku. Mówca zaznacza, że powiadomił listownie ministra o tem, iż frakcja polska sprawę tę poruszy; list ten nie doszedł, jak poseł się dowiedział. Minister oświadczył, iż mu o prowokacyjnem działaniu nic nie wiadomo; gdyby zaś takie przypadki zachodziły, z całą stanowczością i energją by wystąpił.

Szczegółowo oświetlając działalność ajenta policyjnego Pietzonke-Kowalskiego, mówca stwierdza z naciskiem że Pietzonke działał z wiedzą i z polecenia władz przełożonych. (Słuchajcie, słuchajcie!) Urzędnicy w proces zawikłani do dzisiaj dnia są na stanowiskach.

Z rozporządzenia landratów nie dano Sokołowi sali; a ponieważ to na Górnym Śląsku zdarza się prawie zawsze — więc budzi się słuszne podejrzenie, iż systematycznie wszędzie się tak postępuje. Zwracam się do ministra z zapytaniem — jakie stanowisko wobec tego zajmuje minister, niestety który znikł; zapewne niezbyt przyjemnem dla niego słuchać moich wywodów.

Wczoraj twierdził minister, że szpiclostwo konieczne wobec Towarzystw, występujących przeciw państwu; jest to uświęceniem zasady, że cel uświęca środki. Jeżeli zaś rzeczy te dzieją się z wiedzą władzy, to postępowanie takie należy uznać za (z ogromnym naciskiem) niemoralne, nieprzyzwoite i niehonorowe; nie rozumiem, jak się to zgadza z honorem oficerskim (amtsvorsteher z Zabrza rotmistrzem pozasłużbowym). Co najmniej urzędników należy zasuspendować; jeżeli zaś sprawy takie częściej się będą zdarzały, to doczekamy się stosunków, jakie panują w państwie sąsiedniem. — Mowa posła Seydy wywołała niepokój na prawicy, oburzenie u innych partji.

Komisarz rządowy na treść oskarżenia nie odpowiedział, zaznaczył tylko, że tajna policja dopóty potrzebna, dopóki istnieć będą Towarzystwa przeciwpaństwowe.

W kwestji polskiej centrum już dawniej stanowisko swoje zaznaczyło; co do wyborów w Lesznie przytacza centrowiec, że właścicielowi ziemskiemu zagrożono, iż będzie musiał złożyć urzędy honorowe dla tego, że jest centrowcem.

Borgmann (soc. dem.) przytacza dowody na to, że landraci winni niewłaściwemu tłomaczeniu prawa o stowarzyszeniach. Na wywody ministra, iż rząd przy wyborach nie może popierać centrum, odpowiedział centrowiec, że tego nie żądają i nie potrzebują. Wybory kompromisowe w Lesznie spowodowały wolnokonserwatystę v. Zedlitza do oświadczenia w imieniu wszystkich Niemców, że każdy, kto popiera Polaków, jest zdrajcą sprawy niemieckiej. (Brawo na prawicy; sykanie w centrum i na lewicy), każdy, kto popiera agitacją ku oderwaniu części ludności od państwa, ten nie jest prawdziwym Niemcem! (ogromny niepokój; brawo i sykanie). Nacjonalliberał dzieli zupełnie zapatrywania te, przeciw którym Praschma (centrowiec) w bardzo energiczny i stanowczy sposób po dwa razy protestuje.

Po krótkiej jeszcze dyskusji o sekretarzach powiatowych, izba się odracza do dnia następnego godz. 1.

Trzeci zjazd delegowanych Związku kat. stow. kobiet pracujących

odbył się w niedzielę, dnia 28 lutego o godzinie 4 po południu na sali Domu Katolickiego w Poznaniu w obecności około 200 osób, w tem 45 delegatek. Ze sprawozdania panny Jachimowiczówny wyjmujemy następujące liczby: Związek obejmuje obecnie 13 Towarzystw z 4483 członkami. Do końca roku 1907, to jest pierwszego swego istnienia, liczył Związek w pięciu Towarzystwach 3068 członkiń. W r. 1908 założono 7 Towarzystw a w bieżącym roku jedno mianowicie w Łobżenicy. W dalszym toku obrad porusza X. patron Adamski myśl zakładania biur porady prawnej. Biuro takie istnieje już w Poznaniu, a niebawem ma powstać w Gnieźnie, jak wogóle wszędzie, gdzie istnieją Towarzystwa związkowe.

Według sprawozdania skarbniczki p. Starkowej było remanentu kasowego

na rok 1908 1951,60 marek, składek miesięcznych wpłynęło 5954,93 marek, innych dochodów 571,40 marek, czyli razem 8477,94 marek. Rozchód wynosił 4994,69 marek, tak iż pozostaje w kasie 3485,25 marek. Kasa posagowa względnie pośmiertna wypłaciła 104 członkiniom 5640 marek posagu i 7 pośmiertne wysokości 840 marek, razem 6480 m. W kasie tej wykazał się niedobór 597 marek 10 fen., który pokryty został z kasy głównej.

Obszerna dyskusja wywiązała się nad projektem zmiany §§ 4 i 5 ustaw dotyczących, płacenia składek miesięcznych. Projektowane przez Zarząd zmiany zostały przyjęte.

Po wyczerpaniu dyskusji został zjazd o godzinie 8 wieczorem zamknięty.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Towarz. Czytelń Ludowych

odbyło się wczoraj w Starołęce. Zebranie zagaił o godzinie pół do 4 po południu na sali p. Kempffa prezes Tow. p. Karol Sczaniecki

Po uzasadnieniu przyczyn zwołania zebrania odczytał porządek obrad i wezwał obecnych do wyboru przewodniczącego. Zebrani jednomyślnie oddają przewodnictwo w ręce prezesa. Pan Sczaniecki podziękował za zaufanie i w dalszym ciągu prowadził obrady. Główną przyczyną zwołania walnego zebrania był zamiar zmiany ustaw. Zmianę ustaw uzasadnia w obszerniejszem przemówieniu X. Lisiecki z Ostrowa. Ustawy, które w następnym numerze pisma podamy, przyjęto po dłuższej dyskusji w proponowanej przez główny Zarząd formie. Przy punkcie porządku obrad wnioski i wolne głosy rozwinęła się obszerniejsza wymiana zdań nad najlepszym i na tańszym sposobem wydawania kwartalnika: „Czytelnia Ludowa“. Główny zarząd wziął wszystkie wyrażone życzenia i uwagi do wiadomości, zaznaczaiąc, że z nich skorzysta. Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący solwował posiedzenie. Protokół prowadził pan Walery Łebiński.

Przeszło 300 pomocników handlowych Polaków

nie jest zapisanych na liście wyborców do sądu kupieckiego.

Przewodniczący poznańskich sądów kupieckich ogłasza, że wybory ławników do sądów kupieckich odbędą się 15 kwietnia. Listy wyborcze wyłożone są od 1 do 8 marca. Ze względu na to, że przeszło 300 kolegów naszych nie uwzględniono w listach, wzywamy wszystkich pomocników handlowych miasta Poznania, którzy ukończyli lat 25, aby natychmiast, najpóźniej jednak do soboty, udali się na urząd procederowy (Gewerbeamt), ulica Kozia nr. 8 II piętro — przejrzeli listę, a jeśli nie są zapisani winni wykazać się urzędową legitymacją, a urzędnik zobowiązany jest zapisać ich w listę.

Niechaj żaden z kolegów naszych nie zaniedba obowiązku swego.

Komitet wyborczy pomocników handlowych.

K. Andrzejewski. W. Karge. Fr. Krajna. J. Słomiński.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. (Z parlamentu niemieckiego.) Berlin, 3 marca. Jeszcze trzy godziny omawiano w środę w parlamencie etat kolonii niemieckich w południowo zachodniej Afryce. Liberał dr. Arning nie zgadza się ze wszystkiem na politykę, stosowaną przez rząd wobec krajowców, mianowicie ostrzega przed zaprowadzeniem przysięgi murzynów w sądownictwie, ponieważ murzyni zatajenie prawdy także przed sądem, uważają za uprawnione i jeszcze nie dojrzeli do uznania doniosłości przysięgi. Socjalista Ledebour zaznacza jeszcze raz dobitnie zasadnicze nieprzychylne stanowisko swej partji wobec polityki kolonialnej rządu, żądając ponownie, aby krajowcom w poł. zach. Afryce, jak to parlament w dawniejszych rezolucjach już uchwalał, poddawano tyle gruntów, ile potrzebują dla swego utrzymania. Życzenie posła Lattmanna (zjednocz. gosp.), aby przy budowie kolei zatrudniano więcej niemieckich robotników, przyrzeka sekretarz stanu wypełnić; przestrzega jednak przed osiedlaniem się w poł. zach. Afryce drobnych przemysłowców i ludzi z małymi kapitałami, gdyż tylko właściciele średnich kapitałów mogą tam liczyć na powodzenie. — Na tem dyskusją wyczerpano; resztę etatu kolonialnego przyjęto bez dyskusji według uchwał komisji.

— O godz. 5 rozpoczęto obrady nad etatem poczt i telegrafów Rzeszy w drugiem czytaniu, w którem połączono pierwsze czytanie projektu uporządkowanie sprawy opłat za rozmowy telefoniczne. Centrowiec dr. Pichler wyraża różne życzenia co do etatu poczt, domagając się mianowicie stosowania większej oszczędności w administracji i omawia dalej obszernie nowy projekt o telefonach, wnosząc w końcu o przekazanie go celem dokładnego zbadania komisji budżetowej Sekretarz stanu Kraetke uzasadnia projekt potrzebą wyrównania interesów miast i wsi przy opłatach telefonów i spodziewa się, że w komisji może znajdzie się ku temu lepszą drogę od tej, którą podaje projekt, mający wielu przeciwników. — W czwartek ciąg dalszy.

— (Z sejmu pruskiego.) Berlin, 3 marca. Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 1, z ministrów obecny von Moltke, minister spraw wewnętrznych; dalsze obrady w drugiem czytaniu nad etatem ministerjum spraw wewnętrznych, mianowicie nasampierw nad połączeniem gmin podmiejskich z Berlinem w jednę wielką gminę. Gdy swego czasu uboższe gminy żądały połączenia z Berlinem, miasto Berlin o tem słyszeć nie chciało (konserwatysta Hammer); dzisiaj dzieje się wręcz przeciwnie; zresztą wolnokonserwatyści sobie tego nie życzą z obawy przed możliwem rozpanoszeniem się socjalnych demokratów, a stanowczo przeciw włączeniu Tempelhoferfeldu wypowiadają się konserwatyści; na mocy nowego prawa mieszkalnego Tempelhoferfeld nie będzie narażony na te niezdrowe stosunki, jakie dzisiaj panują w Berlinie. — Następnie zajmowała się izba wnioskiem centrowców przy pozycji o policyjnych zarządach dla prowincji. Wniosek ten żąda rozłączenia władzy landrata i prezesa policyjnego w nowo utworzyć się mającym okręgu policyjnym Bochum-Herne-Gelsenkirchen. Rozłączenie tych czynności jest ze względu na charakter odnośnych okręgów i nieniemieckiej ludności konieczny. — Wniosek został przyjęty; jutrzejsze posiedzenie o godzinie 12.

Rosja. Saratów. Sąd wojenny w sprawie bandy rewolucjonistów, grasującej w pow. petrowskim, która napadła na pocztę i składy monopolowe, skazał jednego z jej uczestników na bezterminowe ciężkie roboty, jednego zaś na 15 lat.

— Tyflis. Na ulicy Bielińskiego 4 nieznanych ludzi na żądanie policjantów, aby zatrzymali się, odpowiedzieli strzałami z mauzerów, ciężko raniąc policjanta. Patrol wszakże zranił dwóch z tych ludzi, a pozostałych aresztował.

Austrja. Wiedeń. Sytuacji politycznej wewnętrznej grozi nagły zwrot i przesilenie gabinetowe. Na konferencji wszystkich przywódców czeskich uchwalono zawiadomić prezydenta gabinetu bar. Bienertha, że agrarjusze i katolicko-narodowi Czesi gotowi są nie robić obstrukcji przeciw kontyngentowi rekruta pod warunkiem, że Bienerth poda się do dymisji. W związką z tą uchwałą frakcji czeskich krążą w parlamencie pogłoski, że jeszcze przed zwołaniem Rady państwa bar. Bienerth ustąpi, by nie robić trudności kontyngentowi rekruta. Następcą jego ma być bar. Gautsch. — Od siebie dodajemy, że nominacja Gautscha jest już z tego powodu nieprawdopodobną, że jego stosunki do Koła polskiego od czasu reformy wyborczej są jak najgorsze. Czesi natomiast życzą sobie bar. Gautscha.

— Wiedeń. Stronnictwo chrześcijańsko-socjalne oficjalnie postawiło kandydaturę dra Roberta Pattaja na prezydenta izby, dr. Ebenhoch poleca gorąco dra Pattaja i oświadcza, że on sam nie kandyduje.

— Wiedeń. Do „Neue Freie Presse“ donoszą z Pragi, że aresztowano tam pewną liczbę żołnierzy i osób cywilnych za agitacją przeciwwojskową.

Austrja i Serbja. „Journal“ donosi, że według informacji ministerstwa spraw zagranicznych rząd serbski zawiadomił Austrją, iż zrzeka się odszkodowania terytorjalnego. Baron Aehrenthal zatelegrafował zaraz do Londynu, że interwencja jest zbyteczną i że Austrja rozpocznie bezpośrednie rokowania z Belgradem w sprawie odszkodowań ekonomicznych.

— „Frankf. Ztg.“ z Paryża donosi, że Serbja oświadczyła gotowość złożenia wielkim mocarstwóm formalnej deklaracji, iż prowadzić będzie politykę poprawną wobec Austrji.

— „Localanzeiger“ donosi z Belgradu, że sytuacja polityczna w 12 godzinach zmieniła się zupełnie. Panowało przekonanie, że wojna lada chwila wybuchnie. W nocy jednak pod wpływem wiadomości z Paryża i Londynu nastał zwrot pokojowy. Dzienniki wzywają do pokoju. „Weczerni Novosti“ w nadzwyczajnem wydaniu pisze, że wojny nie będzie.

Turcja. Konstantynopol, 2 marca. We wszystkich większych portach tureckich ustał już zupełnie bojkot towarów austrjacko-węgierskich.

Sprawy tureckie. Pogłoskę o dojściu do skutku porozumienia tureckobułgarskiego należy przypisać tej okoliczności, że niebawem podpisany ma być protokół układu rosyjskiego-tureckiego, stanowiący kombinacją propozycji z przeciwpropozycją turecką, Na mocy tej kombinacji suma indemnizacji wojennej, którą Turcja winna jest jeszcze Rosji, ma być zmniejszona o 125 miljonów franków przez skapitalizowanie pewnej liczby rat indemnizacyjnych, Suma powyższa ma być uważana za spłatę kompesaty pieniężnej, wymaganej przez Turcją od Bułgarji, jednocześnie wszelako kredyt bułgarski nie będzie obciążony przez Rosją więcej jak na 82 miljony franków.

— Do „Vossische Ztg.“ donoszą z Cetynji, że książę Mikołaj doręczył posłowi angielskiemu memorandum, prosząc rząd angielski o wstawienie się do rządu austrjacko-węgierskiego w sprawie odstąpienia lub wydzierżawienia Czarnogórzu okręgu Spizzy. Gdyby tranzakcja ta doszła do skutku, to książę zerwie przymierze z Serbją i uzna aneksją Bośnji i Hercegowiny przez Austro-Węgry.

Wystawa Łowiecka.

Pierwsza wystawa Łowiecka połączona z dziełami sztuki i wyrobami przemysłu odbędzie się od 6 do 14 marca br. od godziny 9 rano do zmierzchu w ogrodzie zoologicznym w sali ogrodowej

---

107

MACOCHA.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy)

— To stara sztuczka, już teraz nie porywają w Paryżu.

— Ależ tu nie chodzi o Paryż, tylko o Sucy.

— A kogoż można porwać w Sucy?

— Jakąś pseudo wieśniaczkę, pseudonauczycielkę.

Wyraz pseudo nauczycielka uderzył uszy Renego i zdjął go pewnym niepokojem. Uczuł, że chłodny pot wystąpił mu na skroniach.

— Czyż Anatol mówił jak się nazywa ta panienka?

— Nie.

— Czy ma ona rodzinę?

— I tego nie wiem. Wszystko co mi powiedział ogranicza się na tem, że gołąbka jego urodziła się i wychowała w pobliżu Sucy w folwarku Rosiers? Czyż byś znał tę małą.

Rene podniósł się, bardziej wzruszony, niż chciał może to okazać.

— Tak jest, vice-hrabio, znam ją dobrze. To nauczycielka mojej siostry, najczystsza, najlepsza z kobiet, a Anatol pragnie popełnić najpodlejszą zbrodnią...

Pan de Tourbey nie śmiał się już wcale. Ze swej strony podniósł się także

— Zbrodnia? — wyjąkał z przestrachem.

— Tak jest i pan zostaniesz jej wspólnikiem, jeżeli nie przeszkodzisz jej spełnieniu. Róża jest aniołem, godnym szacunku wszystkich, której nie zawahałbym się dać mojego imienia, ponieważ ją kocham

— Co pan mówisz? Kochasz ją?

— Ubóstwiam.

— A Anatol wie o tej miłości?

— Nie, ponieważ i świat cały nie wie o niej, to jednak nie czyni mniej godnym pogardy zamiaru, który przedsięwziął.

— Wiedziałże on, iż ta młoda panienka jest nauczycielką pańskiej siostry?

— Wiedział.

— W takim razie to ostatni łajdak. Na szczęście mamy jeszcze dosyć czasu, żeby w niwecz obrócić jego projekta.

Pan de Tourbey zadzwonił.

Laska i kapelusz — rzekł do służącego, a potem wyjmując zegarek, dodał: — Dopiero pięć minut po ósmej, mamy więc jeszcze dosyć czasu.

Blady jak śmierć, z sercem udręczonem, Rene postępował za nim.

XLIX.

Po wysłaniu depeszy Anatol powrócił do restauracji, w której zjadł smaczny obiad. Nieszczęsny nie uczuwał żadnych wyrzutów sumienia. Z okna, przy którem leżało jego nakrycie, roztaczał się widok na dworzec kolei żelaznej, zwracał też często nań oczy, aczkolwiek przypuszczalna godzina przyjazdu Róży jeszcze nie nadeszła. Zapalił cygaro i spoglądał na ukryty i oczekujący go w cieniu drzew powozik. Następnie zbliżył się do stangreta i wydał mu niektóre rozkazy.

Czas już było, bo właśnie lekkim krokiem ktoś się zbliżał. Nie mógł być kto inny, tylko Róża.

Młody człowiek nie mógł powstrzymać swojej radości.

— To ona! — rzekł do siebie.

Rzeczywiście, przybrana córka Róży Madoux idąc szybko, zmierzała ku folwarkowi Rosiers, myśląc, iż zastanie biedną Weronikę bardzo słabą, umierającą może. Gdy się zbliżyła na odległość kilku kroków, odezwał się:

— Drogi aniele, nakoniec to ty jesteś!

Róża nie domyślając się niczego, zatrzymała się.

Anatol postąpił ku niej dwa kroki, a gdy zaczepiona poznawszy głos swego prześladowcy, wydała okrzyk pełen przestrachu, pochwycił za rękę młodą dziewczynę, która daremnie starała się uwolnić, ponieważ przestrach paraliżował jej siły.

— Panie! — zaczęła — proszę cię, błagam, pozwól mi przejść. Puść mnie pan!

— Puścić cię? byłbym chyba głupcem Ubóstwiam cię tak, że bez ciebie ani jeść, ani pić nie mogę, że głupieję. Ty wiesz o tem dobrze. Z twojej strony zrozumiałaś mnie także, ponieważ umiałem czytać w twoich oczach, tak samo jak ty umiałaś czytać w moich. Jednem słowem czujemy coś do siebie. Teraz nadszedł czas, bym uczynił cię szczęśliwą. Aniele mój chodź ze mną.

— Panie! przerwała mu młoda dziewczyna — na imię nieba zaklinam cię raz jeszcze, pozwól mi przejść. To niegodnie ze strony pańskiej zatrzymywać mnie szczególniej teraz, gdy chora, a może umierająca oczekuje mnie.

— Wymówki — rzekł Anatol — pomówimy o tem potem, mój aniołku. Już kwadrans sprzeczamy się o to, żebyś weszła do powozu, wejdź więc z dobrej woli.

I Anatol chcąc już raz z tem skończyć, pochwycił obiema rękami młodą dziewczynę, ażeby ją wepchnąć wewnątrz karetki.

Róża pojęła nareszcie straszne niebezpieczeństwo, które jej groziło i głosem przerywanym zaczęła wołać:

— Na pomoc! Na pomoc!

Krzyki te przeszkodziły Anatolowi usłyszeć odgłos zbliżających się kroków. W chwili stanowczej, gdy już otwierał drzwiczki karety, uczuł, iż silna ręka spada mu na ramię.

W tymże samym czasie dwóch ludzi stanęło z obu stron jego.

— Panie Anatolu — rzekł jeden z nich cicho, lecz wyraźnie — jesteś ostatnim z ludzi Być może, iż wątpiłeś o tem dotąd, teraz jednak ja cię przekonam o tem.

Róża wydała nowy okrzyk, tym razem radości.

Poznała Renego de Lorbac, który przybywał z vicehrabią de Tourbey i który trzymał już Anatola za kołnierz.

Ten wyrywał się z całej siły, lecz napróżno.

— Cóż wyrabiasz złociutki, uważaj przecie, dajże pokój. Jeszcze mnie udusisz!

— Zasługiwałbyś pan na to — wtrącił vice-hrabia.

A więc to tak — podjął René — urządziłeś na panią niecną zasadzkę?

— Zasadzkę? — spytała Róża.

— Tak jest, ten nędznik oczekiwał panią na drodze, sprowadziwszy ją już nie wiem, jakim sposobem?

— Pan się chyba mylisz — przerwała Róża.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

w Poznaniu. Otwarcie w sobotę 6 marca o godz. 11 przed południem.

Ceny biletów: Wstęp dzienny 1,00 mk. W niedzielę i środę powyższa cena biletu upoważnia do wstępu na koncert i do zwierzyńca.

Bilety na cały czas wystawy po 3,00 mk. nabyć można w składach pp. K. Ignatowicza, Dom Towarowy przy Starym Rynku i Wł. Mroczkiewicza, skład cygar przy ulicy Rycerskiej 40 i przy kasie Wystawy.

Wydział Towarzystwa Łowieckiego
i Komitet Wystawy.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 4 marca 1909.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Na weterana** złożyli p. A. Linetty z Ostrowa 4,95 mr. — Razem 10,40 mr.

* **Prośba!** Weteran z roku 1848 liczący 84 lat wieku, złożony ciężką chorobą, niezdolny do jakiegokolwiek zajęcia, w wielkiej znajdujący się potrzebie, odzywa się na tej drodze do publicznego miłosierdzia. — Składki upraszamy przesyłać na ręce ekspedycji „Wielkopolanina", ul. Posadowskiego nr. 39.

* **Repertuar Teatru Polskiego.** Dziś w czwartek, dnia 4 b. m. po raz 4 „Wieczór trzech króli" komedja w 5 aktach 8 obrazach W. Shakespeare'a. Ceny zwyczajne. — W piątek po raz 7 „Druciarz" operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Ceny operowe. — W sobotę benefis reżysera dramatu p. Marjana Andruszewskiego po raz 1 „Hamlet" tragedja w 5 aktach, a 9 obraz. W. Shakespeare'a. Ceny zwyczajne. Abonament uchylony. — W niedzielę po południu o godz. 3 „Słodka dziewczyna" operetka w 3 aktach Reinhardta. Ceny zwyczajne. — Wieczorem o godz. 8 po raz drugi „Hamlet." tragedja w 5 aktach, a 9 obrazach W. Shakespeare'a. Ceny zwyczajne.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 2-go lutego 1909 r.) Zapowiedzie: Nadasystent pocztowy R Alkewitz z Martą Breuer. Ranżujący O. Mansfeld z G. May. Robotnik M. Tobiński z wdową Fr. Neumann ur. Kosińską. — Śluby: Kowal A. Mahs z A. Ignasiak — Urodziny. Syna: Szewc A. Lehmann. Urzędnik bankowy H. Piechocki. Mularz Jan Marcinkowski. Misjonarz Fr. Bock. Niezamężne S., B., G., S. i S — Córkę: Kupiec M. Rosemann Robotnik A. Ludwiczak. Robotnik M. Skowroński. Cieśla Leon Januchowski. Król. miernik A. Willmann. Krawiec Jan Szpotański. Inspektor gospod. Henryk Krzycki. Mularz L Tylewski. Robotnik J. Kaczka, Technik budowl. Pfeiffer. Rob. J. Konieczny. Niezamężne D., K. i K. — Umarli: Wdowa J. Lick ur. Swoniecka 78 lat. Zamężna J. Strzelecka ur. Zaborowska 46 lat. Zamężna A. Auert'ach ur. Papkoy 23 lata. T. Waligóra 2 lata 10 mies. 13 dni. Adam Lis 2 lata 2 mies. 12 dni. Nieżywy chłopiec: Misjonarz Fr. Bock. T. Mańczak 2 dni. H Lehmann 1 godzinę.

* **Poznań.** Do składu obuwia przy St. Rynku nr. 55 włamali się w nocy z 28 z. m. na 1 marca rb. złodzieje. zabrawszy dość dużo rozmaitego obuwia męskiego i damskiego. Ostrzega się przed zakupnem.

* **Z poznańskiej rady miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu zanim zastępca przewodniczącego prof. Thümen przechodzi do porządku dziennego, odczytuje pismo władzy wojskowej V korpusu, wystosowane do magistratu w sprawie jakichś budynków, oraz pismo zakładu djakonisek w sprawie gruntu, na którym stoi obecnie zakład. Ostatnie odłożono do przyszłego posiedzenia. Bezpłatnym radzcą miejskim wybrany został dr. Orgler. Nadburmistrz p. Wilms wspomina pamięć zmarłego w tych dniach w Berlinie Kronthala, który jak wiadomo podarował miastu naszemu fontannę stawiającą się obecnie na Aleji naprzeciw głównej poczty. Projekt utwo zenia inspekcji mieszkań przedkłada radzca rejencyjny p Daniels. — Burmistrz p. Künzer motywuje konieczną potrzebę takiej inspekcji, spotyka się jednakowoż ze silnym protestem wolnomyślnych i Koła polskiego. Jak wynika z przemów referentów, ma to być nowy rodzaj policji budowlanej, którąby się dała dotkliwie w znaki nietylko właścicielom domów, lecz także i lokatorom samym, ponieważ jak p. Künzer powiedział, inspekcja ta, jeżeli przyjdzie do skutku, zrazu bardzo łagodnie naturalnie, służyć będzie właścicielom „dobrą radą," a potem odwiedzać będzie i lokatorów i ostatnich ewentualnie „pouczać" jak używać ubikacje, by odpowiadały rzeczywistemu ich przeznaczeniu a tem samem wpłynąć na polepszenie stosunków zdrowotnych. Nadburmistrz nie taił faktu, że inspekcja z czasem także i nieco energiczniej występować będzie. Mec. p. Trąmpczyński oświadcza się się stanowczo przeciw dalszemu mięszaniu się i tak nieznośnej biurokracji do pomieszkań prywatnych i prosi o odrzucenie projektu. Projekt ten pokutujący zresztą, już od przeszło dwóch lat w głowach urzędników rejencyjnych odłożono na później — Wdowie po zmarłym miejskim techniku budowlanym śp. Baranowskim wyznaczono na rok 1909 jednorazowe wspa cie w sumie 360 mk. Większą dyskusją wywołał wniosek magistratu, żądający, by przyciągnąć znaczniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe w obu powiatach poznańskich, jak cegielnie, kamieniołomy, fabryki, browary itp., o ile przedsiębiorstwa te używają szosy i drogi przez miasto przejęte, do ponoszenia kosztów utrzymania tych dróg komunikacyjnych. — Wniosek został przyjęty z dodatkiem, by go zastosowano bez ograniczeń. Następnie omawiano poszczególne pozycje z etatu na r. 1909" o ile one zostały przedyskutowane w wydziale finansowym. Reszta obrad była mniejszej wagi.

* **Zebranie protestujące** zwołały wczoraj o godz pół do 10 wieczorem na salę Sterna 4 tutejsze niemieckie Towarzystwa pomocników handlowych w połączeniu z polskiem Stowarzyszeniem personału żeńskiego i Towarzystwem Młodzieży kupieckiej. Sala była zapełniona po brzegi. Chodziło o protest przeciw uchwale nowo założonego Związku kupców detalistów Jak wiadomo związek ten wysłał na ręce prezesa rejencyjnego petycją przeciw zamierzonemu zaprowadzeniu zupełnego, względnie skróconego czasu pracy niedzielnej w zawodzie kupieckim. W przeszło godzinnej mowie wykazał referent pan Kareski (żyd) smutne położenie tutejszej młodzieży handlowej, którą w niedzielę przez pięć godzin zatrudnia się w handlach detalicznych, W dyskusji zabrał głos p. Griess, członek i inicjator Związku kupców detalistów. Oświadcza on, że nie przemawia z upoważnienia związku, lecz zupełnie prywatnie. Związek — powiada p. Gr. — tylko wtedy się zgodzi na ograniczenie pracy niedzielnej w zawodzie kupieckim, jeżeli to samo uczynią i wszystkie inne miasta, to jest aby nie uchwalono tego statutem miejscowym, lecz rozporządzeniem ważnem na całe Prusy. Jak się z rozpraw dowiedzieliśmy, to żądania tutejszych pomocników i pomocnic handlowych są bardzo skromne; żądają oni bowiem skrócenia niedzielnej pracy o tylko jednę godzinę, a mianowicie w południe zamiast do godziny 2, tylko do godziny 1. Na zakończenie (godz pół do 12), odczytano i przyjęto jednogłośnie rezolucją potępiającą ostro uchwałę Związku kupców detalistów i zgodzono się na wysłanie odpowiedniej petycji do władz Rozprawy toczyły się naturalnie w języku niemieckim. Na sali nie dostrzegliśmy żadnego wysłannika policyjnego

* **Niedzielna wieczornica ludowa** była jedną z najlepszych w tym sezonie. — Wdzięczny temat „Nasz rok w obrazach zwabił tłumy ludzi na salę Lamberta. Temat ten opracował doskonale p. dr. Gantkowski, który w krótkich, ale treściwych objaśnieniach do odpowiednich obrazów świetlanych przedstawił nam w barwny sposób, zwyczaje i obyczaje ludu naszego w ciągu roku Świetną porywającą deklamają wygłosił p. adw. Żuromski wywołując burzę oklasków, — Niemniejszym powodzeniem cieszył się występ artysty Teatru Polskiego p Czaki'ego, który ucharakteryzowany znakomicie jako stary góral wygłosił po mistrzowsku „Sabałową bajkę." Popisy solowe na flecie p. Piechockiego spotkały się z ogólnem uznaniem. — Także męski chór „Lutni" wywiązał się ze swego zadania pod batutą p. Ogurkowskiego beznagannie. P. Ogurkowski sam dodał produkcją na fortepianie, którą rzęsiście oklaskiwano.

* **Podziękowanie!** Na żłóbek w Jerzycach p. dr. Maćkiewicz ofiarował 10 mr. W imieniu Zarządu składam staropolskie „Bóg zapłać!" T. Szmyt, przewodnicząca

* **Rozwiązanie Towarzystwa.** Towarzystwo kucharzy polskich w Poznaniu po siedmioletnim istnieniu się rozwiązało. Odnośna uchwała zapadła na zebraniu odbytym w piątek zeszłego tygodnia. Z 16 obecnych na zebraniu członków oświadczyło się 9 za, a tylko 7 przeciwko rozwiązaniu. Majątek Towarzystwa, wynoszący 1800 mr., uchwalono rozdzielić pomiędzy członków.

* **Cyrk Blumenfelda** zamierza na Wielkanoc przybyć do Poznania i dać tutaj kilka przedstawień z zupełnie nowym programem.

* **Wnioski o zwolnienie ze służby wojskowej** wedle przepisów wojskowych z 22 listopada 1888, podać należy najpóźniej w terminie poboru. Jeśli zaś powód do reklamacji zachodzi dopiero po ukończeniu poboru, wtedy wniosek podać można jeszcze w terminie poboru, to znaczy, przy stwierdzaniu przez komisją poborczą Wniosek o zwolnienie przyjętych już wojskowych można uwzględnić tylko wtedy, jeśli powody do reklamacji powstały dopiero po zaciągnięciu do wojska.

* **Ojciec św.** od kilku dni czuje się wyczerpany ze sił i dla tego nie udziela audyencji. Nie ma jednakowoż żadnego powodu do niepokoju.

* **Maksymiljan Harden,** głośny z powodu odkryć w sprawie Eulenburga, podróżuje po Niemczech i wygłasza odczyty. — Wstępne drogie — Żydek robi dobre interesa, gdyż zna się na reklamie. Tak w Magdeburgu, gdzie za parę dni będzie przemawiał, otrzyma każdy, kto bilet (po 2 i 4 m.) poprzednio kupi, 25 procent rabatu. Harden w swoich odczytach twierdzi, że odkrywszy bagienko miłego Eulenburga i piorąc publicznie brudy niesłychane, ratował państwo niemieckie.

* **Szajkę złodziei,** którzy w ostatnich miesiącach złupili kilka składów w Gniewkowie i okolicy, udało się wreszcie ująć i ubezwładnić. Rabusie ci sami się zdradzili, gdy na skradzionym wózku wieźli do miasta skradzione zboże, chcąc je sprzedać Wózek poznał syn właściciela i doniósł o tem policji. Aresztowano dwie osoby, a przy rewizji w ich mieszkaniach znaleziono rozmaite towary.

* **Straszliwą dusicielką** jest szkarlatyna, która rok rocznie wybiera pomiędzy dziećmi szkolnemi swoje ofiary. Pod Gniewkowem w jednej rodzinie zmarło na tę zarazę pięcioro dzieci, jedno po drugiem.

* **Ukarana lekkomyślność.** W Przemencie pod Śmiglem dwóch chłopaków rzucało na siebie kamieniami. Naraz jeden z nich ostrym kamieniem został ugodzony w oko, które też natychmiast wypłynęło. Nawet powieki miał nieszczęśliwy chłopak rozdarte, tak, że lekarz musiał je zeszywać.

* **Drezno.** W niedzielę, dnia 7 marca urządza Tow. Przemysłowców w sali swych posiedzeń, Schreibergasse 12 wieczornicę ku uczczeniu pamięci znanego pieśniarza Maurycego Gosłowskiego, jako 75-tą rocznicę zgonu Jego. Szanownych rodaków przebywających w Dreźnie i okolicy pozwalamy sobie jak najuprzejmiej prosić o łaskawy i liczny udział. Początek o godz. wpół ósmej.

Zarząd.

* **Kalendarz.** Piątek, dnia 5 marca rb. Teofila b. Wschód słońca o godz. 6, minut 41, zachód o godz. 5, min. 43.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow. gimn. „Sokół" na Wildzie dziś w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 9 wieczor. w lokalu p. Kasprzaka, ul. Następcy tronu nr. 104.

— „Czytelnia dla kobiet." W miejsce kwartalnego zebrania odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz 8 wiecz. nadzwyczajne walne z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącej i sekretarki zebrania. 3) Odczytanie sprawozdania z ostatniego nadzwyczajnego walnego zebrania. 4) Sprawozdanie delegowanych na zjazd Zjednoczenia. 5) Ewentualne przystąpienie do Zjednoczenia. 6) Sprawozdanie z czynności Towarzystwa. 7) Wnioski. O liczne i punktualne przybycie członków uprasza Wydział.

Obrona Prawna.

— Panu W. J. org. w P. odpowiadamy: Według naszego zdania nie może zarobkowanie być przeszkodą w pobieraniu renty wojskowej, ale za to ręczyć nie możemy.

— Panu A. B. odpowiadamy: Adwokat nie ma prawa ściągać wygraną pretensją do swoich rąk, lecz pan sam bez adwokata ściągnąć sobie możesz Koszta może adwokat jako mandatarjusz ubogiego, jeżeli jego mandant przyjdzie do majątku, ale on może od przeciwnika swoje koszta ściągnąć.

— Panu T. D. w R. odpowiadamy: Jeżeli Pan zawarłeś kontrakt na sprzedaż gruntu notarjalnie, a potem go zerwałeś, to Pan ajentowi przeznaczoną prowizją zapłacić musisz

— Panu M Szy. F. N. odpowiadamy: Jeżeli Pan interes żony z jej zezwoleniem prowadził i karty z powinszowaniem interesu obstalowałeś, to żona Pana musi je przyjąć

— Panu P. P. w R. odpowiadamy. Pryncypał miał prawo odciągnąć Panu od pensji połowę kosztów na marki zabezpieczenia dla Pana wydanych.

Ostatnie wiadomości.

Białogród, 3 marca. Wczoraj po południu przybył rosyjski poseł Sergejew do ministra spraw zagranicznych Milanowicza i udzielił mu w imienia rządu rosyjskiego przyjacielskiej rady, żeby Serbja zrzekła się swych żądań terytorjalnych i autonomji dla Bośnji i Hercegowiny, ponieważ żądania te u rządów europejskich nie doznają poparcia. W ciągu popołudnia przybyli również dyplomatyczni zastępcy Anglji, Francji, Niemiec i Włoch do ministra spraw zagranicznych i udzielili rządowi serbskiemu podobnej rady. Minister spraw zagranicznych przyjął te przedstawienia do wiadomości. Następnie odbyła się pod przewodnictwem króla rada ministerjalna, na której jednogłośnie uchwalono, że Serbja nie może się zrzec swych żądań, które uchwaliła serbska narodowa skupczyna.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 4 marca 1909 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	96,40 m.
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	96,40 m.
dto 3 proc.	87,— m.
Listy zastawne poznańskie 4 prc.	102,90 m.
dto 3 i pół prc.	95,30 m.
Listy rentowe poznańskie 4 prc	102,— m.
dto 3 i pół prc.	94,25 m.
Renta włoska 4 prc.	104,20 m.
Austrjacka renta złota 4 prc.	98,10 m.
Austrjacka renta srebrna 4 i dwie 5 prc	98,40 m.
Listy zastawne polskie 4 i pół prc.	93,70 m.
Renta węgierska złota 4 proc.	94,— m.
Banknoty francuskie za 100 franków	81,35 m.
Banknoty austrjackie za 100 koron	85,55 m.
Banknoty rosyjskie za 100 rbl	215,75 m.

Poznań, dnia 3 marca rb.
(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).
Za 100 kilogramów:

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	21,70	20,80	19,80
Żyto	15,90	15,40	14,60
Jęczmień	17,80	16,20	15,50
Owies	16,20	15,50	15,10

Poznań, dnia 3 marca rb.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, podawane przez Patronat Związku Spółek (Sekretarjat dla „Rólnika").

	towar wyborowy	średni	pośledni
Pszenica	217	208	198
Żyto	159	154	146
Jęczmień	177	161	158
Owies	162	155	151

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Poznański targ na bydło z dnia 3 lutego 1909 r. (Sprawozdanie urzędowe). Zwieziono lub spędzono:

40	sztuk bydła rogatego
85	„ cieląt
—	„ owiec
298	„ świń

Razem 423 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej: Rogacizna: Woły I kl. 00—00 mr., II kl. 25—27 mrk., III kl. 23—25 mrk. Wolczaki i jałowice I kl. 00—00 mr., II kl. 28—32 mr., III kl. 24—26 mrk. Buhaje I kl. 38—39 mr., II kl. 28—31 mr., III kl. 24—26 mr. Krowy I kl. 00 do 00 mr., II kl. 25—27 marek.

Cielęta: I kl. 45—47 mr., II kl. 35—40 mr., III kl. 28—32 mr.

Owce: I kl. 33—35 mr.. II kl. 25—27 mr., III kl. 20—24 mr.

Nierogacizna: I kl. —51— mr., (niektóre wyżej), II kl. 49—50 mr., III kl. 46—48 m., IV kl. (maciory) 44—49 mr.

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Wrocław, dnia 1 marca 1909 r.
Ceny na mąkę:

Pszenna piękna	30,00—31,00 mk.
Rzanna piękna	24,00—25,00 „
Do domowego pieczenia	23,00—23 25 „

Za 100 kilogr. włącznie miecha, brutto.

Wrocław, dnia 2 marca 1909 r.

	dobry tow. najw. cena	dobry tow. najn. cena	średni tow. najw. cena	średni tow. najn. cena	pośl. towar najw. cena	pośl. towar najn. cena
Pszenica biała	21,80	21,10	21,—	20,10	20,—	18,50
„ żółta	21,70	21,—	20,90	20,	19,90	18,40
Żyto	16,70	16.10	16,—	15,60	15,50	14,60
Jęczmień	15,—	14,80	14,70	14,40	14,30	14,—
dla brow.	18,—	17,50	17,40	17,—	—,—	—,—
Owies	16,70	16,20	16,10	15,60	15,50	14,70
Groch Wikt.	25,—	24,—	23,—	22,—	21,—	20,—
Groch mały	21,—	20,50	19,50	18,50	17,50	17,—

Bydgoszcz, dnia 2 marca rb. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica stalej, biała, najmniej 130 funtów holendersk. wagi 222 m. czerwona, najmniej 130 funt. wagi 216 m., pośledne gatunk n żej nosowania. — Żyto stalej, dobre, zdrowe najmniej 123 funty holenderskiej wagi 163 marek, lżejsze gatunki 154—162 marek — wilgne pośledne gatunki niżej notowania. — Jęczmień dla młynarzy 154—160 marek. — Dla browarów 160—170 marek, najpiękniejszy nad notowania. — Groch na paszę 165—172 mrk., do gotowania 180—190 mk — Owies: 146 do 156 mr. na onsumpcją 162—170 mr., najpiękniejszy nad notowania. — Ceny loco Bydgoszcz.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureckich tytuni „WULKAN"
I. F. J. Komendziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Zdradzoną niech będzie każdego tajemnica, aby płeć zdrowo i świeżo utrzymać. Codzienne zmywanie mydłem Myrrholin przekona Państwo iż niema lepszego mydła toaletowego do pielęgnowania piękna i zdrowia skóry, ponieważ ono tylko zawiera przez Tow. Myrrholiny w handel wprowadzoną „Myrrholinę" korzystnie działającą na upiększenie skóry.

Kilka wagonów najlepszej

zielonej wierzby koszykarskiej

również każdą ilość

zrazów brzozow.

(sadzonki) najlepsze odmiany (Salix viminalis, S. viminalis regalis sprowadz. oryg. z kultur wierzby koszykarskiej Herrn v. Ditthfurt) ma do sprzedania Zarząd leśny Ordynacji Czerniejewskiej, Czerniejewo p. Schwarzenau Reg. Bez. Bromberg. Tel. nr. 11.
Kapałczyński, nadleśniczy.



1/1 beczułka 450-500 najwyborniejszych tłustych

śledzi solonych

o wyśmienitym smaku, za mk. **12.** Pół beczułki za mk. **6,50** Puszka pocztowa mk. **2.** Oryg. beczka najlepszych śledzi z ikrą i mleczem około 1100-1200 sztuk mk. **36.** 1/1 beczułkę około 44 kg. za mk. **13,**50. Pół beczułki około 22 kg. za mk. **6,**75. Sądeczek pocztowy najwyborniejsz. **ruskich sardynek** mk **2.** 4-litrowa puszka najwyborniejszych **śledzi opiekanych** mk. **2.** 5 puszek mk. **9.** 10 puszek mk. **16,**50. Najwyborniejszych **tłustych bytlingów** pudło 10 funtowe mk. **3.** Przesyłka za pobraniem pocztowem. Opakowanie darmo.
Otto Stöwer, Grimmen 3.
(Ostsee.) 4880

Mocne flance sałaty

inspektowej (Kaisertreib) 100 szt. 60 fen., 1000 szt. 5 M. poleca
Roszczak, ogrodnictwo.
Rataj — Posen.

---

probostwa lub małego folwarku

albo dobrego gościńca od 1. 4. 09. w pow. kościańsk. lub śmigielsk.
Postlagernd **C. C. 100. Bucz** Pr. Posen Kr. Schmiegel

Gospodarstwa

każdej wielkości kupuje i sprzedaję **K. Stypa,** Poznań ul. Młyńska 9.

Skład

na Rybakach nr. 28 jest zaraz do wynajęcia. 1071
J. Murkowski, Długa ul. 3.

Gorzyczki p. Czempin
ma na sprzedaż

300 czereśni

Zgłoszenia do Zarządu ogrodu.
J. Poszwa.

Interes rzeźnicki

w najlepsz. biegu jest z pow. śmierci właśc. pod korzystn. warunk. do sprzedania. Wiadomości udz. eksped. Wielkopol. pod nr. 1186.

Długoletni koncesjonow.

zakład elektryczności

w niemiecko polsk. mieście pow. z pow. okoliczn. do sprzedania. Łask. of. upr. pod **I. B. 5125. Rudolf Mosse Berlin SW.**

Posiadłość

w Rydzynie
nowy dom z 4 stancjami wielką górą oprócz tego jeszcze 2 wielkie stancje ogród i rola odpowiednie dla ślusarza, szewca jest natychmiast tanio do sprzedania. 1183
Wandel, Gubrau.

Interesrzeźnicki

w wielk. wsi kośc. 2000 mieszk., tuż przy szosie gdzie budują kolej i drenują miejsc. i okoliczne role od miasta 10 klm. jest zaraz do wydzierż. Zgł. przyjmuje **St. Banaszak, Doruchow** p. Schildberg. 1172

Restauracja

piękna, 12 towarzystw, piwa rocznie około 400 beczek, zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 5—6000 mk. Zgłosz. upr.
A. Kędziora, Blumenstr. Kwiatowa 11 part.

Hygienische
Bedarfsartikel. Neuest. Katalog mit Empf. viel. Aerzte u. Prof. gratis u. fr.
H. Unger, Gummiwarenfabrik, Berlin NW., Friedrichstrasse 91/92.

Geschäfts Verlegung

KAISER'S KAFFEE-GESCHÄFT
Ueber 1000 Filialen.

Szanownym mieszkańcom Poznania i okolicy niniejszem uprzejmie donosimy, iż z dniem dzisiejszem przenieśliśmy naszą tutejszą filją sprzedaży

z ulicy Wodnej nr. 23

na ul. Półwiejską 11

Kaisera skład kawy

Tow. z ogr. poręką.

Największy w Europie zakład palenia kawy

Filie sprzedaży w Poznaniu:
ulica Półwiejska 11, ulica Wrocławska 31, ul. Szeroka 17, ulica Fryderykowska 1, św. Marcin 22, na Jeżycach: ulica Wielka Berlińska 50, na Łazarzu: ul. Głogowska 95, na Wildzie: Nast. tronu 28.

Eigene Kakao-, Schokolade-, Zucker- und Backwaren-Fabrik.

Fabriken. Viersen, Spandau bei Berlin, Breslau, Heilbronn, Basel, Schokoladefabrik zu Viersen.

Ueber 1000 Filialen.

Sprzedaż drzewa porządkowego i opałowego

z lasów Majętności rycerskiej w Owinskach w czwartek, 11 marca po poł. o godz. 3 i pół

odbędzie się w dworcowej restauracji w Owinskach licytacja oznaczonego drzewa porządkowego i opałowego z obwodów leśnych Owinsk, Annaberg i Heinrichsfelde w ilości od 20—100 km. Sprzedawane będzie najwięcej dającemu: 74 km. olszowych wałków 1 i 2 m. długich, 28 km. olszowych klaft, 34 km. drągów olszow., 700 km. klaft sosnowych, 1100 drągów sosnowych. Warunek: ćwierć wpłaty zaraz, reszta zapłaty na 15 czerwca rb.

ANNABERG p. Owińskami - Poznań, dnia 2 marca 1909.

Goltz, leśniczy.



Znaki i cuda

dzieją się jeszcze i dziś, jeżli Pani domu do prania bielizny użyje idealnego środku do prania **„Joffa“.** Bez tarcia i szczotkowania i bez uszkodzenia bielizny osiąga się śpiewająco olśniewającą czystość.

Jedna próba przekonywa!

Schutzmarke.

Fabrykant:
Carl Gentner, Göppingen
zast. **H. Dobriner,** Poznań, Berlińska 13.

Szukam kupna

gospodarstwa

50—70 mórg dobrej roli, dobre budynki w pow. Średzkim lub Poznańskim, wpłacę do 12000 M
A. Kędziora,
ul. Kwiatowa 11 part. (Blumenstr.)

Zdumieje Państwo! 50 000 par obuwia! 4 pary trzew. za tylko 7 M.
Z powodu niewypłacalności kilku większych fabryk zlecono mi większą ilośc obuwia w celu pozbycia się znacznie niżej ceny własnych kosztów. Przeto sprzedaję każdemu 2 pary męskich i 2 pary damskich sznurowanych bucików skórkowych brązowych lub czarnych, galoszowane z mocną śpilkowaną podeszwą, najnowszy elegancki fason. Wielkość podług podanego numeru. Wszystkie cztery pary kosztują tylko 7 marek. Wysełka za zaliczką.
Em. Maiersdorf, Export Podgórze nr. 178.
Zamiana dozw. lub pieniądz. z pow.

Wielka cegielnia

w Galicii z wyrob. cegieł, dren i dachówek w bardzo dobrym biegu w polskiej okolicy, gdzie tani robotnik, jest z powodu braku kapitału na rozbud. do sprzed przy małej wpł. mien. przemysłowcowi, aby takową mógł powiększyć. Do tego należy także młyn parowy, również w biegu. Zapewnić możnaby sobie dobrą egzystencję, ponieważ odstawa tylko za gotówkę. Adres poda ekspedycja Wielkopolan. pod nr. 1179.

Dzierżawy lub kupna **gościńca** z rolą poszukuję. Zgł. postlagernd D A. 88 Gnesen.

Poszukuje się kupna za cenę mniejwięcej ca. 1 600 marek

silnych zwinnych

koni roboczych.

Oferty przyjmuje pod lit. **J. W. 6807. Rudolf Mosse, Berlin SW.** (890)

---

gospodarstwo

46 mg. dobrej roli, wtem 8 mg. dobrej łąki, inwent. i sprzęty nadkompletne, jest zaraz za 7000 tal. przy wpł. 1500—2000 tal., reszta po 4% do sprzed. Bl. wiad udz.
Ludwik Starczewski,
Jasin (Jaschine) p. Kl. Lassowitz Ober Schlesien. 1167

DOM

z warszt. dla stelmacha z wielk. zapas drzewa, podwórz. i wszelk. porządk., w rynku położ do tego ok. 1 mg 2-koś. łąki należ., jest z pow choroby właśc. za cenę 9 000 M., przy wpł. 3 000 M. na sprzed Egzyst zepewn. pod gwar.
Rulczynski, mistrz stelmach.
Osieczno (Storchnest) Kr. Lissa i P.

Poszukuję pokoiku

bez mebli w mieście lub za miastem dla przyzw. osoby. Zgł. do eksped. Wielkopol. pod nr. 1174

Znajdą umieszczenie od kwietnia: **Pisarz** gosp. pod dysp. jako urzędnik. **Służący**-strzelec kaw **Kucharz** k. **Kuchmistrzyni** do wdowy dziedziczki na 400 M. **Gospodyni** samodz do 1 pana dziedzica. **Panna-służąca** do dworu znaj. krawiec. i czesanie na 300 M. **Praczka** dworska na 200 M. **Gospodyni** z got. do dziedziczki na 300 M.
Pośred. posad. (Stellenvermittler)
Franciszek Niedzielski,
Posen Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036

Poszukuje miejsca
jako **pisarz gosp.** od 1. 4. br. Wojskowość mam po za sobą, posiad. dobre świad. prakt. jako też ze szkoły roln. **W. Żuchowski** Hohensalza Kastelanstr. 37.

PANNY

biegłe w krawiecczyźnie mogą się zaraz zgłosić. 1194
Piekary 8 II piętro.

Potrzebny jest zaraz lub najpóźniej od 1 kwietnia br.

organista

na wieś Zgłosz. z pod. war. do eksped. Wielkopol. pod nr. 1182.

Podręczna, lecz biegła

panna do krawieczyzny

potrzebna natychmiast na stałe zajęcie. **A. Jax** 1176
ulica Półwiejska 38-a II p.

Młodszego

ekspedjenta

do wyszynku posz. od 1 kwietnia **St. Jaraczewski,** Kurnik destylacja i fabryka likierów.
Zgłoszenia przyjmuje **Piotr Jaraczewski,** Poznań św. Marcin 61, destylacja. tel. 1425

Ogrodnik

lat 32, doskonały w wszelkich gałęziach ogrodn. jak w oranżerjach, szkółkach, parkach warzywach jak i w zakładaniu, **poszukuje posady** zaraz lub później. Łask. of. do eksp. Wielk. pod nr. 1173.

Chłopiec

może się zgłosić zaraz.
Kotliński, adwokat Rycerska 1.

Kilku czeladzi ślusarsk.

przyjmie zaraz 1168
A. Linke, ul. Wilhelmowska 28 i Wielka Berlińska 77.

Poszukuje od 1-go kwietnia 09 ewent. zaraz młodszego 1093

pomocnika

Oferty z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu z odpisem świadectw przyjmuje
Carl Steinhardt, Zerkow.
Wyszynk i handel tow. materjal.

Dzielny

ekspedjent

władający obydwoma językami krajowemi, wolny od wojskowości potrzebny od 1 kwietnia rb, do składu żelaza przy wolnem utrzymaniu. Of. uprasza się do ekspedycji Wielkopolaninapod nr. 1070.

Włodarza

energicznego, trzeźwego i sumiennego z czeladnikiem przyjmie od 1 kwietnia 1165
Majętność Sławno
p. Lubasz powiat Czarnkowski.



Solidaria

Kolowce
najlep koła teraźniejsze, dostawa na życzenie **na odpłatę.** Wpłata 20-40 M., odpłata miesięcz. 8-10 M. Krajowe koła za gotówkę od M. 56 poczt. Przyb jaku. Kat. dar. **J. Jendrosch & Co.** Charlottenburg nr. 140.
Szukam dzierżawy 1025.

Ceglarz

w średnim wieku z chlub. świad. poszukuje na większej lub mniej. cegielni od 1 kwietnia miejsca. Podejmuję się także zaprowadzenia cegielni. Zgłosz. piśm. upr. eksped. Wielkopol. pod nr. 1038.

Do mego składu żelaza sztabowego poszukuje zaraz lub od 1. 3. 09 młodszego, zdolnego

pomocnika.

Kopie świad. upr. się pod adr. **A. Stańko,** Siwrakow-Zirke.

Kowal

egzaminowany w kuciu koni, obeznany z wszelkiemi maszynami rolnicz. **poszukuje miejsca** na dom. lub dzierż kuźni od 1. 4. 09. **Tomasz Michalak,** Żułkow p. Żerków.

Kowala-maszyn.

z czeladnikiem i uczniem na wysokie zasługi i deputat przyjmie od 1 kwietnia 1166
Majętność Sławno
p. Lubasz powiat Czarnkowski.

Od 1 kwietnia potrzebna na wieś

gospodyni

w średnim wieku, znająca dokładnie gotowanie, prasowania, gospodarstwo domowe. Kopie świadectw pożądane. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkopolanina pod nr. 1192.

Biegłą

ekspedjentkę

do handlu bławatów przyjmie zaraz lub od 1-go kwietnia 1909.
M. Szydlarski,
Szamotuły — Samter.

Maszynista

samotny jest potrzebny do większej par. cegielni. Tenże musi być dokładnie obeznany z repar. maszyn ceglarsk. i prowadz. kondenz. Zgłosz. z kop. świadectw do eksp. Wielkopol. pod nr. 966.

Ucznia

syna uczciwych rodziców przyjmie do handlu towarów korzennych, farb, win i destylacyi zaraz lub od 1 kwietnia
St. Kazowski w Strzelnie.

Kucharka

wydoskonalona i pewna w swoim zawodzie potrzebna od 1 kwietnia rb. do większego gospodarstwa miejskiego. Przy zgłoszen. proszę podać żądaną pensją i nadesłania kopji świadectw.
Anna Zboralska
Pleszew — Pleschen Pr. Posen

Maszynista-kowal

z dobremi świadectwami, obeznany z prowadzeniem i reparacją machin, młockarni, poszukuje od 1. 4. 09 stanowiska. Zgłosz. do ekspedycji Wielkop. pod nr. 1125.

Uczennice na dobre kamizelki mogą się zgłosić.
Kierczyński, Strzelecka 20 I.

Potrzebny trzeźwy podwórzowy

od 1 kwietnia 09. Św Marcin 68 I.

Młodszego

pomocnika krawieckiego

na dobre kamizelki potrzeb. zaraz
Kierczyński, Strzelecka 20 I.

Uczeń

chcący się wyuczyć rzeźnictwa i wyr. mięs. pędz. siłą elektr. może się zaraz zgł. **St. Żurawski** mistrz rzeźn. — ul. Strzelecka 26.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.